



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa wydana przez "Narodowe Chrześc. Zjednoczenie Pracy (BBWR)" wzywająca do głosowania na listę wyborczą Nr 1

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 053.007

Data wydania oryginału

Ok. 1928

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Polski Ludu Górnośląski!

55.7/1

Pamiętaj o tem przy wyborach!

Ziemia jest źródłem wszelakich bogactw. Na ziemi ma lud swe siedziby, z ziemi czerpie wszelkie środki potrzebne do życia. Dlatego w każdym państwie i narodzie najważniejszą rzeczą jest fakt, kto włada ziemią danego państwa i jaki jest podział ziemi na terytorjum danego narodu.

Podział ziemi na Górnym Śląsku jest w całej Polsce najniesprawiedliwszy.

Kiedy bowiem w całej Polsce przypada na lud 64% ziemi-żywicielki, a na obszarników tylko 36%, to na obszarze górnośląskim Województwa Śląskiego przypada na lud polski tylko 41% ziemi a przeszło 53% na wielką własność ziemską.

Ziemia górnośląska jest w większej części w ręku kilkudziesięciu obszarników, prawie samych Niemców.

19 niemieckich magnatów górnośląskich dzierży w swem ręku prawie tyle naszej ziemi górnośląskiej, ile jej posiada blisko jednomiljonowa polska ludność górnośląska.

Rozpościerają się więc szeroko na naszej ziemi górnośląskiej magnaci niemieccy, a polski lud nasz górnośląski albo kurczy się na drobnych skrawkach rodzimej ziemi-żywicielki, albo jest zupełnie bez własnego kawałka ziemi i własnego domu.

Minione, niesprawiedliwe wieki to sprawiły. Zbytecznem byłoby tu przypominać, jak przodków naszych rugowano i wyrzucano z ziemi, jak ich pokrzywdzono na ziemi przy uwłaszczeniu przed 100 laty. Patrzącym na te niesprawiedliwości i dzisiejszy stan posiadania na Górnym Śląsku przypominają nam się żywo biblijne słowa proroka:

„Biada Wam, którzy przyłączacie dom do domu, a rolę do roli przczyniacie tak, że miejsca innym nie stawa, jakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi!”

Ale panowie niemieccy na Górn. Śląsku nie sobie nie robili z takich przestróg. Widzimy więc u nas ten niesprawiedliwy podział ziemi między rodzimą ludność polską a garstkę niemieckich obszarników.

Kiedy ta krzywda będzie naprawiona?

Zdawało się, że po wojnie światowej zniknie twarde serce górnośląskich magnatów niemieckich i będą dobrowolnie oddawali ziemię dla głodnego ziemi ludu górnośląskiego, wedle niemieckiej ustawy osadniczej, która przyrzeka opłacie ludności górnośląskiej jedną trzecią część folwarcznych użytków rolnych, czyli 100 000 morgów.

Ale magnaci niemieccy nie dali nic roli dobrowolnie, olbrzymie majątki niemieckie na Górnym Śląsku pozostały nadal nienaruszone, urągając świętemu głodowi ziemi ongiś bardzo pokrzywdzonej naszej ludności. Dawne rządy polskie nie umiały sobie dać rady z oporem niemieckich obszarników.

Dopiero obecnemu Rządowi Polskiemu, Rządowi Marszałka Piłsudskiego udało się zapoczątkować dzieło reformy rolnej na Górnym Śląsku.

Usprawnił on Urzędy Ziemskie, założył Oddział Banku Rolnego w Katowicach, który ma udzielać kredytów na przeprowadzenie reformy rolnej, utworzył ogólnie użyteczne przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak” w Katowicach, które jak i Powiatowe Urzędy Ziemskie ma dokonywać podziału ziemi między nowych osadników, po części uchodźców, a przede wszystkim małorolnych na powiększenie obecnych karłowatych gospodarstw.

I nareszcie stworzył takie warunki, że niemieccy magnaci, jeśli nie zechcą dobrowolnie, to przymusowo będą musieli oddawać ziemię na potrzeby ludu górnośląskiego. Na Gody ubiegłego roku uzyskał Rząd obecny już 3000 morgów na cele parcelacyjne. **A odtąd parcelacja pójdzie rażno w przyspieszonym tempie!** W tempie takim, jak na Śląsku Cieszyńskim, gdzie to jeden jedyny Powiatowy Urząd Ziemski w Cieszynie w przeciągu niespełna roku rozparcelował aż 17 folwarków, obejmujących blisko 10 000 morgów magdeburskich. **Parcelacja taka i u nas pójdzie żwawo, bo obecny silny Rząd złamie do reszty długoletni opór Niemców-obszarników.** Nie cofnie się przed ostatecznymi środkami prawnymi, by zmusić niemieckich obszarników do oddania 100 000 morgów na cele osadnictwa i parcelacji, i to do oddania tej ziemi za stosowną cenę, a nie lichwiarską, jakiej obecnie żądali.

Wyborco polski!

Jeżeli chcesz, by nareszcie rozpoczęło się dzieło parcelacji i osadnictwa z wielkim rozmachem, by przedewszystkiem ziemię oddano za cenę odpowiednią,

jeżeli chcesz, by uchodźcy nareszcie otrzymali dom, schronisko, zagrodę i zagon, by nareszcie skończyła się ich bolesna tragedia,

jeżeli w szczególności chcesz, by małorolny Górnoślązak nareszcie mógł powiększyć swe karłowate gospodarstwo, by mógł zatrudnić całą swą rodzinę, by mógł przedewszystkiem dać pracę na własnej rozszerzonej roli swym bezrobotnym synom i córkom,

jeżeli chcesz, by każdy pracownik, który tęskni żarliwie za własnym domem i zagrodą, osiągnął swe życzenie,

jeżeli dalej chcesz, by gminy nasze górnośląskie mogły nabyć dostateczny zapas ziemi i wydzierżawić te nabyte role gminne bezrobotnym pracownikom przynajmniej na czas bezrobocia, a wedle potrzeby i życzenia nawet na dalsze lata,

to musisz też chcieć,

by obecny Rząd Polski pozostał dalej przy władzy.

Bo jedynie obecny Rząd daje rękojmię po temu, że złamie raz na zawsze opór niemieckich magnatów rolnych na Górnym Śląsku i dzieło reformy rolnej nie już nie stanie na przeszkodzie.

Jeżeli tego chcesz, Wyborco polski, a chcieć tego we własnym interesie musisz,

to głosuj przy wyborach tylko

na listę polską Nr. 1

Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Żądamy ziemi, skąd nasz ród! Żądamy przyspieszenia reformy rolnej na Górn. Śląsku. Opór niemieckich magnatów musi być złamany!

Niech żyje Rząd Piłsudskiego, Rząd mocnej woli i silnej ręki!

Narodowe Chrześc. Zjednoczenie Pracy

(Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.)